

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączyć siły

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 (8506)

Białystok — Łomża — Suwałki, 24—25 maja 1978 r.

Nakład: 149.576

A B

Cena 1 zł

Wizyta E. Gierka w Czechosłowacji

BRATYSŁAWA (PAP) — Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezidenta CSRS Gustawa Husaka, do Czechosłowacji przybył 23 bm. z przyjacielską roboczą wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierka. Edwardowi Gierkowi towarzyszy członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Na lotnisku w Popradzie gości polskich powita sekretarz generalny KC KPCz Gustaw Husak, członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Strougal i inne osobistości.

Tego samego dnia w Wysokich Tatrach rozpoczęły się rozmowy Edwarda Gierki i Gustawa Husaka.

W rozmowach wzięli udział: ze strony polskiej — Piotr Jaroszewicz, a ze strony czechosłowackiej — Lubomir Strougal oraz członek Prezydium, sekretarz KC KPCz — Vasil Bilak.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie E. Gierka zeznali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce Jindřich Rzehorek.

Przed XII Plenum KC PZPR

Propozycje Politechniki Białostockiej

Wczoraj odbyło się zebranie aktywów uczelnianego Politechniki Białostockiej poświęcone dyskusji nad tezami na XII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczeństwie — gospodarczym rozwoju kraju”.

Przedstawiciele poszczególnych instytutów PB oraz innych jednostek organizacyjnych uczelni przedstawili dyskusji szereg postulatów zmierzających do urealnienia właściwego miejsca nauki w życiu społeczno — gospodarczym kraju. Szczególnie wiele uwagi poświęcono przeszkodom uniemożliwiającym efektywne wysiłki uczelni technicznych, w tym naszej własnej. Postulaty Politechniki Białostockiej — poproszone konsultacjami z zakładami produkcyjnymi — pozostają cymi we współpracy z uczelnią — przekazane zostaną najwyższemu władzom partyjnym.

Najważniejszą kwestią w pracy uczelni technicznej jest sprawne połączenie dwóch funkcji — dydaktyki uwzględniającej nowoczesne potrzeby i wymagania przyszłego pracodawcy, zatrudniającego absolwentów oraz działalności naukowej — badawczej — w celu postępu technicznego i rozwoju dyscyplin podstawowych.

Absolwent politechniki w znacznej mierze kształcony jest teoretycznie wobec powszechnie odczuwanych braków w nowoczesnej aparaturze; zła są ustalone praktyki zawodowe; nie ma prawie w ogóle wspólnych uczelni — zakładów zespołów bądź instytutów, które korelowałyby interesy obu stron mogłyby służyć dydaktyce, badaniom i wdrożeniom. Nie ma przepływu kadry między uczelniami a instytutami resortowymi — wobec ogromnych różnic płacowych — z dużą szkodą dla szkolnictwa wyższego.

Politechnika Białostocka — i nie tylko ona — odczuwa brak w kraju przemysłu aparatury naukowej, niedostatek informacji naukowo — technicznej, w wyniku czego powstaje się badania już zrobione, kupuje się niepotrzebne licencje itp.

Podczas posiedzenia podniesiono również konieczność rewizji i nowelizacji badań zmian szeregu przepisów obowiązujących w resorcie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Wnoszone także o zastąpienie obecnego systemu finansowania prac badawczych wykonywanych na terenie, drogą przejęcia obywateli aktualnych w instytutach resortowych i branżowych. Powodując się doświadczeniami postuluje, by wdrożenia stały się obowiązkiem ścieżnikodawcy.

Instytut Budownictwa Lądowego PB uznał za konieczne podjęcie przez uczelnię techniczne prac badawczych związanych z robotami wykończonymi w budownictwie, zwiększenia wysiłków nad opracowaniem właściwych materiałów izolacyjnych. Propozycje Instytutu Mechaniki, w którym kształci się m.in.

specjalistów inżynierów maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego akcentowały konieczność intensyfikacji wysiłków nad opracowaniem nowych technologii produkcji koncentratów białkowych. Instytut ma w tej mierze pewne osiągnięcia.

Wczorajsza dyskusja w Politechnice pozwala sądzić, że młode uczelnie krajowe będące na dorobku rozumieją swoje zobowiązania wobec gospodarki; potrzebują jednak pewnych preferencji a nade wszystko ostatecznego uporządkowania spraw natury organizacyjno — finansowej. (D.G.)



Zbiór żyta poplonowego na kłoszonek w PGR Biełsk Podlaski — Zakład w Rudce.

Rolnicza wiosna-78

Wyteżona praca na polach

W kwietniu mieliśmy powszechny przegląd wykorzystania gruntów. Ujawniono — jak co roku — spore polacie nieplonującej ziemi. Co z tymi użytkami obecnie się dzieje? Czy są właściwie zagospodarowywane?

I drugi problem. Tegoroczne prace polowe są opóźnione — w porównaniu do lat poprzednich — o dwa tygodnie. Czy rolnictwo zdąży nadrobić zaległości? Jak jednostki usługowe wspomagają rolników w realizacji zadań gospodarczych? Te właśnie sprawy były przedmiotem naszego zainteresowania podczas rolniczego rajdu, odbytego w poniedziałek w woj. BIAŁOSTOCKIM i ŁOMŻYŃSKIM.

Spółdzielcy Kombinat RSP w Rybolicach (gmina Zabłudów) po przeglądzie pół otrzymane zadanie i zagospodarowania 15,5 ha gruntów niewłaściwie użytkowanych. Bernard Łuczek — prezes RSP twierdzi, że w większości są to grunty

podmokłe, zakamienione, nawet od kilkunastu lat nie użytkowane. Należały do trzech kobiet-rolniczek w podziale wiejskim.

Pozostały obszar też przeznaczono pod tę roślinę, że jesienią zielonkę się przyrozie i zasieje żyto. Pozostałe przejęte grunty wymagają odwodnienia, rekultywacji. Tak więc dwie trzecie tej

Decyzje spółdzielni otrzymała w połowie kwietnia. Do dzisiaj zaorano 11 hektarów. Na 6 ha posiano łubin na na-

ciąg dalszy na str. 2

W trzecim dniu wizyty

Delegacja Litewskiej SRR w Grądach Woniecko i Kolnie

Wczoraj, w trzecim dniu pobytu na ziemi łomżyńskiej, delegacja Litewskiej SRR zapoznała się z osiągnięciami tutejszego rolnictwa. Przed południem odwiedziła kombinat łaskarski PGR Grądy Woniecko. Przedsiębiorstwo to specjalizuje się, osiągać wysokie wyniki produkcyjne, w hodowli bydła opasowego i mlecznego. Produkuje także przede wszystkim z traw — sian na potrzeby hodowli bydła.

Litewscy goście zapoznali się także z systemem nawadniania — odwadniania kombinatu, który gospodaruje na 400 ha użytków zielonych. Tylko 200 ha tak nie wymagało melioracji. W całym systemie irygacyjnym podstawowym elementem jest przepompownia w miejscowości Toczyłowo Łaś.

Następnie delegacja KC KP Litwy, której w tym dniu towarzyszył sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Michalak i wicewojewoda łomżyński — Stanisław Ciupa udała się do Kolna.

Owiedziła tu jeden z najlepszych w łomżyńskim zakład mleczarski. W ciągu doby zakład przerabiał 270 tys. litrów mleka, wytwarzając m. in. najwyższej jakości sery i masło. Od dwóch lat kolniska mleczarnia zdobyła pierwsze miejsce w wojewódzkim województwie tego typu przedsiębiorstwach. Przyczynia się do tego wysoka wydajność oraz dobra organizacja pracy zoł. Działem tutejszych racjonalizatorów jest opracowanie nowej technologii produkcji kaseiny, która rozprowadzono we wszystkich zakładach mleczarskich w kraju. W zakładzie zastosowano także po raz pierwszy w Polsce ważne do wstępnego przetwarzania i kontenery do solenia serów.

Po zwiedzeniu zakładów delegacja Komunistycznej Partii Litwy spotkała się z władzami polityczno-gospodarczymi oraz aktywnym kulturalno-oświatowym miastem i gminy. (jtb)

Święto Kultury Staropolskiej w Łomży

Kolejne imprezy

Jednym z najciekawszych wydarzeń łomżyńskiego Święta Kultury Staropolskiej było „nocne czuwanie teatralne” zorganizowane w klubie WDK przez Annę Latos i Andrzeja Antosa. Do godziny 3 nad ranem blisko sześćdziesięciopięcioro osób wzięło udział w spotkaniu, które polegało na wzajemnej prezentacji tekstów. Natomiast w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia odbył się turniej muzyki dawnej, w którym wystąpiły następujące zespoły: z PSM II stopnia w Białymstoku (trio fortepianowe), z PSM I stopnia w Grądzku (trio klarnetowe), Elku (kwintet akordeonowy), i Łomży (kwartet instrumentów dętych). Jury przyznało dwie nagrody zespołom z Białegostoku i Elku oraz dwa wyróżnienia pozostałym uczestnikom. Interes-

ciąg dalszy na str. 2

Od 28 bm.

nowy rozkład jazdy PKP

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy pociągów, który będzie obowiązywał od 28 maja 1978 r.

Opracowany rozkład jazdy PKP nie było łatwym zadaniem. W tym roku kolejka mała przewozić 1,1 mld pasażerów, co stanowi wzrost o 2,5 proc. w stosunku do ub. r. Znaczenie zwiększone są także ładunki w transporcie towarów. Opracowując rozkład, trzeba było nie tylko uwzględnić rosnące plany przewozowe, ale również stworzyć warunki do wykonania programu robót torowych, które muszą być realizowane zgodnie z ustalonymi terminami. Należało też wziąć pod uwagę zmiany czasu — z letniego na zimowy i zimowego na letni.

W nowych rozkładach liczba pociągów została nieco zwiększona. W okresie sezonu letniego PKP wprowadził szereg usprawnień organizacyjnych i technicznych, aby zapewnić jak najlepszy przewóz wczasowiczów. W tym celu przyspieszył się remonty wagonów, aby w ten sposób choć częściowo ograniczyć skutki deficytu taboru.

Seria tajemniczych eksplozji w Nowym Jorku

WASZYNGTON (PAP) — W poniedziałek na dwóch nowolotkich lotniskach im. Kennedy'ego i Newark wybuchły podłożone bomby. Eksplozje spowodowały pewną straty materialne. Do obu zamachów przyznała się jedna z portorykańskich grup terrorystycznych „FALN”. Anonimowym rozmówcą powiedział telefonem, że redakcja jednej z agencji prasowych, że podobne eksplozje mogą nastąpić na lotniskach w Waszyngtonie i Chicago.

W pomieszczeniach trzeciego dworca lotniskowego Nowego Jorku La Guardia wybuchł pożar, który zdaniem władz może mieć również związek z działalnością terrorystyczną. W Waszyngtonie tego samego dnia eksplodował ładunek wybuchowy przed głównym wejściem do gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, powodując nieznaczne straty.

Odkrycie czwartej kryjówki „Czerwonych Brygad”

RZYM (PAP) — Funkcjonariusze włoskiej służby bezpieczeństwa odkryli w nocy z poniedziałku na wtorek kolejne schronienie terrorystów „Czerwonych Brygad”. Znaleźli je na morskim brzegu leżącym 80 kilometrów od Rzymu Ostii. Nikogo nie schwytano w tej kryjówce, ale znaleziono podobno bardzo ważne dokumenty.

Jest to już czwarte schronienie terrorystów z „Czerwonych Brygad”, wykryte przez

policię włoską od minionego oswartku.

Według informacji prasowych, w poniedziałek oficjalnie podjęto działalność we Włoszech nowa, zreorganizowana służba tajna. Przyczyną reorganizacji były nieprawidłowości wykryte w działalności poprzedniej służby wywiadowczej — SID, która — jak stwierdzono — zaangażowała się w antypaństwowe prawicowe spiski polityczne, przygotowywane we Włoszech w latach siedemdziesiątych.

Obecnie włoskie służby tajne obejmują kontrwywiad wojskowy SISMI, służbę bezpieczeństwa we wnętrzu SISDE oraz organizację CESIS, koordynującą informacje i działalność dwóch pododdziałów. Nowe tajne służby włoskie podlegają bezpośrednio premierowi. Przed reorganizacją SID nie podlegał kontroli rządu.

Obserwatorzy w Rzymie sadzą, że obecna reforma zwiększy skuteczność walki z terroryzmem.

Sycylijski dziennik „Il Dia-rio” poinformował, że łącznikami rodziny Aldo Moro z porwyczanymi politykami było dwóch biskupów włoskich: msgr. Luigi Bettazzi i msgr. Enea Selis z Cosenzy, oraz adwokat sądzonych w Tu-

ciąg dalszy na str. 1

z trzech województw

WIZYTA WICEMINISTRA FINANSÓW W SUWAŁKACH

W dniu 23 bm. przebywał w Suwałkach wiceminister Finansów — Józef Gabjan.

W czasie swego pobytu spotkał się z I sekretarzem KW PZPR w Suwałkach Zbigniewem Białekiem i wojewodą suwalskim Eugeniuszem Złotoryńskim, którzy zapoznali go z realizacją planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa.

Wiceminister Józef Gabjan spotkał się również z prezydentem Suwałk i grupą naczelników miast i gmin. Tematem spotkania było przedyskutowanie projektu statusu naczelnika (stk).

PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZE - KOLPORTAŻOWE RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” W BIAŁYMSTOKU

ZAJĘŁO DRUGIE MIEJSCE W KRAJU

Zarząd Główny RSW „Prasa—Książka—Ruch” dokonał niedawno oceny wyników współzawodnictwa pracy siedemnastu przedsiębiorstw upowszechniania prasy i książki, uczestniczących we współzawodnictwie pracy. Z prawdziwą przyjemnością informujemy, że Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa—Książka—Ruch” w Białymstoku, obejmujące swą działalnością trzy nasze województwa — białostockie, łomżyńskie i suwalskie, zajęło drugie miejsce w kraju. Na sukces ten złożyły się szczególnie wyniki uzyskane w sprzedaży prasy krajowej i zagranicznej, obroty w sieci detalicznej, zmniejszenie ilości zwrotów, wykonanie planu wpływów, poprawa stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. (h)

Ulgi finansowe dla rzemiosła

WARSZAWA (PAP) — W Dzienniku Ustaw nr 11 (z 11 maja 1978 r.) opublikowano rozporządzenie ministra Finansów w sprawie zwolnienia od podatków (obrotowego i dochodowego) oraz opłaty skarbowej podatników, osiągniętych przychodów z niektórych rodzajów nowo uruchomionej działalności zarobkowej.

Przepisy te wprowadzają daleko idące ulgi skarbowe i mają stanowić zachętę do uruchamiania nowych warsztatów rzemieślniczych — zwłaszcza w mniejszych miejscowościach i przy ograniczonym zatrudnieniu pracowników, a także w niektórych branżach rzemieślniczych. Zgodnie z rozporządzeniem, które szczegółowo określa warunki oraz zasady na jakich nowo uruchomiony warsztat może być zwolniony od podatków dochodowego i obrotowego oraz opłaty skarbowej — preferowane są m. in. takie branże, jak produkcja niektórych materiałów budowlanych, wędliniarstwo, elektromechanika pojazdowa, konserwacja przedmiotów zabytkowych oraz pralnie chemiczne i farbiarnie, a także prowadzenie niektórych zakładów gastronomicznych i pensjonatów oraz transport osobowy.

Zwolnienie od podatków — w zależności od rodzaju rzemiosła — może być udzielone na czas od 1 roku do 3 lat. W tym okresie podatnicy nie mają też obowiązku prowadzenia ksiąg, składania rocznych deklaracji o obrotach i przychodach. Zwolnienie otrzymuje się na podstawie decyzji wład-

28 maja — ogólnopolski dzień zbiórki makulatury

Surowce wtórne to odzyskane miliony

Coraz większego znaczenia w naszej gospodarce nabierają surowce wtórne. Zbiórka makulatury przyczynia się do zmniejszenia kosztownego importu. Makulatura to także oszczędna gospodarka papierem, ograniczenie wyrobów lasów, złagodzenie istniejącego deficytu papieru w kraju. Jednocześnie obserwuje się, iż w wielu instytucjach, przedsiębiorstwach, zakładach pracy, mieszkaniach marnują się duże ilości starych gazet, czasopism, zbędnych druków, które mogą być z powodzeniem wykorzystane przez przemysł papierniczy.

Pragnąc zmniejszyć deficyt papieru i przyczynić się do oszczędności nim gospodarowania, Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „RSW Prasa—Książka—Ruch” ogłosiła najbliższą niedzielę, 28 maja

OGÓLNOPOLSKIM DNIEM ZBIÓRKI MAKULATURY.

Tego dnia w całym kraju, poczynając już od godz. 7 wszystkie sklepy i kioski RSW „Prasa—Książka—Ruch” we

ciąg dalszy na str. 2

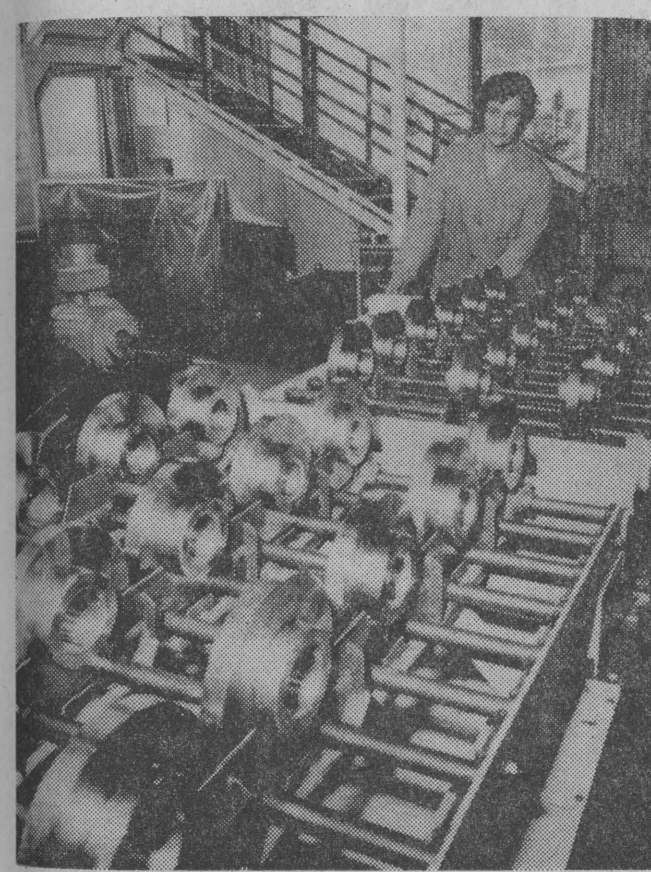
— TELEGRAMY

7. Mazur Pisz	16:15
8. LKS Nikutowo	13:23
9. Rominta Gołdap	7:29
10. Orzeł Orla Jucha	7:27

Tytuł mistrza okręgu suwałkiego zdobyli juniorzy MAZUR

ELK. Będą oni reprezentować woj. suwalskie w mistrzostwach Polski juniorów. (ko)

Z zagranicy



BULGARIA. Numerycznie sterowane urządzenie transportu wewnątrzzakładowego opracowane w sofiskim instytucie budowy obrabiarek. Urządzenie to transportuje z magazynu na halę produkcyjną detale maszyny znaczące u-
sprawniających pracę.

Dni Bułgarskiej Kultury - 24 maja

Jacy są Bułgarzy?

To pytanie zadają mi różni ludzie i w różnych okolicznościach — w rozmowach prywatnych, na spotkaniach w bibliotekach i w Domach Kultury. Ciekawość dotyczy ludzi bardzo często przera-
żająca samą swoją formą, w każdym razie jest przynajmniej równa. Jakże mają cechy, co lubią, czego nie lubią, jacy oni są?

Bardzo trafne obserwacje poczynił Władysław Broniewski, który po pobycie w Bułgarii w drugiej połowie lat pięćdziesiątych pisał: „Z dużym senty-
mentem wspominam gościnność gospodarzy oraz zauważone wśród bułgarskiego społeczeństwa cen-
ne cechy narodowe jak: prawdość, rzetelność, pra-
widłość, wysoki poziom kultury. Kraj ten, pozostawiający przez pięćset lat w niewoli tureckiej, za-
stąpił jednak swą kulturę narodową, niepozorno-
ny język, najstarszy w Słowiańszczyźnie. Bułgarzy-
przy pierwszym zetknięciu z przybyszami z obce-
go i choć zaprzeczającemu kraju zachowują się z rezer-
wą, ale gdy tylko przekonają się o życzli-
wości i dobrej woli obcego, otwierają serce i sta-
ją się prawdziwymi przyjaciółmi”.

KIEDY NADEJDZIE WIOSNA

Przypomnę, że bardzo lubię jeden wiersz Iwana Radajewa, któ-
ry tłumaczył niezłający zna-
ny poeta i przyjaciel Buł-
garów Jerzy Lau. Wiersz
nazywa się „Bułgar”.

„Kiedy nadejdzie wiosna,
oburzę bierz ziemie.
Kiedy nadejdzie lato,
trzeba widzieć go w polu.
Kiedy nadejdzie zima,
deban wina, jak dżwon,
trzymaj.

Kiedy nadejdzie urąg,
zapamiętaj Bałkanu”.

Ta ostatnia strofa wiąże się z tym, że góry Bałkan
niejednokrotnie widziały bo-
haterstwo Bułgarów. W nich
to działali uzbrojeni hajdu-
cy, walcząc z turecką pie-
chotą czy też basyzi-buzuka-
mi, oddziałami okrutnej za-
narmierli baszy. W miastach
zaszytych w Bałkanach roz-
poczęło się powstanie tzw.
kwaśniewo przeciwko Tur-
kom, a na Szepce, pokrytym
śniegiem szczyty, bułgarscy
ochotnicy stoczyli zwycięską
bitwę przeciwko Turkom w
okresie wojny rosyjsko-tu-
reckiej w latach 1877-1878,
która przyniosła wolność
Bułgarii. Bałkany oglądali
oddziały powstańców anty-
faszystowskich z 1923 roku
i oddziały partyzantów w
okresie drugiej wojny świa-
towej.

KOCHAJĄ LUDZI

Bardzo popularny był w
Bułgarii, teraz niestety za-
pomniany także w Polsce,
pisarz i działacz emigracyj-
ny Zygmunt Miłkowski,
który napisał na przełomie
dziewiętnastego i naszego
wieku szereg książek, po-
święconych Bułgarii i Buł-
garom. Znał ich dobrze,
długo wśród nich przebywał.

WOJEWODA HADŻY DYMITYR...

Michał Czajkowski, pi-
sarz, uczestnik powstania li-
stowskiego, który z polece-
nia księcia Adama Czartor-
skiego tworzył na Bałka-
nach oddziały zbrojne do
walki przeciwko Rosji car-
skiej, był wielkim przyja-
cielem Bułgarii. Współdzielił
im w niewoli, solidaryzował się
z nimi w ich walce o wol-
ność, znał osobiste bułgar-
skie rewolucyjne demo-
kratów, wśród nich bohatera
narodowego Bułgarii, poe-
tę-rewolucjonistę Christo Bo-
tewa. Napisał szereg książek
o poludniowej Słowiańszczy-
źnie. W jednej z nich, za-
tytułowanej „Bułgaria”
(wyd. w 1872 r.), ukazuje
Bułgarów, ich charaktery,
ich postawy.

Oto jak opisuje wojewodę
(rowódce) czy antytur-
kie. Hadży Dymityr: „je-
zcze lat trzydziestu nie do-

liczył — czarnooki i czar-
nowłosy, wzrostu nie ol-
brzym, ani karzeł, w kibici
przycięty, zrodzony do ko-
nia na greckiego centaury;
twarz śniada, surowa, ale
pełna wdzięku i tego uroku,
co to nakazuje: słuchaj
mnie, ruszaj i wierz mi”.

Jego bohaterką śmiał
opisać wierszem Botew.
Wiersz ten przetłumaczył
Broniewski. W ten sposób
postać Hadży Dymityra
przeżyła została polskim
czytelnikom.

„Kto w krwawym boju
padł za swobodę,
ten nie umiera; nad nim się
złazi
ziemia i niebo, sułtany i
przyroda,
pieśniarze długo w pieśniach
go chwalią”.

Bułgarzy są optymistyczni
i pogodni. Są muzykalni.
Lubią śpiewać, a „choro” —
taniec ludowy, królują na
wszystkich towarzyskich
spotkaniach. Młodzież buł-
garska zna się na poezji,
czyta poezję. I to co zasku-
kuje: jednorazowe edycje
tomików poetyckich sięgają
dziesięciu i więcej tysięcy
egzemplarzy.

Młode dziewczyny są bar-
dzo ładne i to, to tak me-
czynom odpowiada, wierne.
Ale nie ma to nic wspólnie-
go z poddawaniem się re-
zimowi mężczyznom. Są co-
raz bardziej samodzielne i nie
waha się przed rozwodem,
jeśli się je na siłę podpo-
rządkowuje. Mężczyźni, sta-
rym zwyczajem, lubią po-
siadanie w męskim towarzy-
stwie, nad szklanicą rakijki
grozdowej czy czerwonego
wina. O kobiecie są zazdro-
śni nawet w stosunku do
przyjaciół. Nie grzeszą pun-
ktualnością. Czas jest dla
nich materia rozciągłą. Ko-
chają ludzi. I to chyba
najważniejsze.

Stale zatem — niemal co
rok — mamy do czynienia
z nowymi, korzystnymi dla
ludzi pracy postanowieniami.
Od początku maja zaś — jak
wiemy — weszły w życie

BRONISŁAW TRONSKI
(Sofia—PAP)

Od czego zacząć — od krajobrazu czy nakładów inwestycyjnych? Jedno i drugie robi bowiem równie szokujące wrażenie. Każdego dnia na budowę kopalni węgla brunatnego w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym wydaje się 15 mln zł. W tym roku nakłady wyniosą 5 mld zł — a łączny koszt budowy kopalni osiągnie 34 mld zł. Jest to parokrotnie więcej niż pięćioletni budżet niejednego całego województwa. A przecież dochodzi jeszcze elektrownia — największa tego typu w Polsce i w Europie — która będzie kosztowała około 54 mld zł. Dodajmy wreszcie inwestycje towarzyszące — linię kolejową, drogi, mieszkania, szkoły, placówki handlowe itp. — a wówczas się okaże, że koszt budowy Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego tylko w pierwszym etapie osiągnie astronomiczną sumę ponad 100 mld zł.

Później spróbuję wyjaśnić, że każda zainwestowana tu złotówka zwróci się z nawiązką. Że te olbrzymie nakłady są w interesie dal-
szego szybkiego rozwoju kraju — że stanowią wręcz warunek tego rozwoju.

A TERAZ KRAJOBRAZ

O kopalniach odkrywko-
wych przyjęło się mó-
wić, że przypominają
krajobraz księżycowy. Nie
wiem, nie byłem jeszcze na
księżycu. Mogę jednak zapew-
nić, że jest to widok niezna-
jomym. Tam gdzie były
przysłowowe piaski i laski,

Ale wybiegliśmy zanadto w
przyszłość, bowiem aż do ro-
ku 1980, kiedy zostanie wydo-
byty pierwszy węgiel. Do te-
go czasu w ciągu każdego ro-
ku trzeba będzie zdejmować
110 mln m sześć. nakładu. Oto
dlaczego zainstalowano
te potężne kolosy — kopalni
produkcji RFN (pracują tu
także mniejsze z NRD), które

tryczną. A nie trzeba przypo-
minać, ile kłopotów ostatniej
zimy, a także w latach po-
przednich, przysporzył nam
nieodstadek własnej energii e-
lektrowni. Elektrownia zaś
w Rogowcu po osiągnięciu
pełnej mocy będzie produko-
wać prawie 28 mld kWh rocz-
nie, tj. jedną czwartą obecnie
wytworzonej w Polsce energii

ENERGETYCZNE SERCE POLSKI

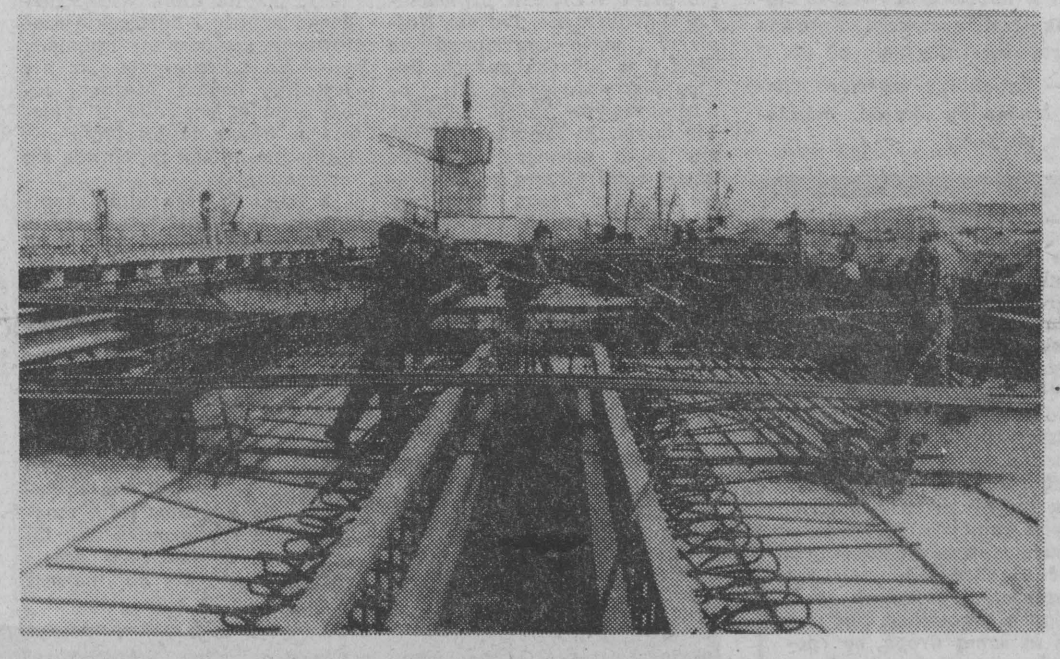
tam gdzie nawet nie istniejąca
już wieś nazywała się Piaski
rozciąga się olbrzymia wy-
drążona w ziemi niecka o
wielkości przeciętnego jeziora
i głębokości naszej Hań-
czy. W głębi tej niecki poru-
sza się maszyna, z tej odleg-
łości wydająca się niezbyt du-
ża, która bagatelą waży 7
tysięcy ton — to znaczy
mniej więcej tyle ile dwa
ciężkie pociągi towarowe. Nie-
bawem będą tu pracowały
dwie takie kopalnie w syste-
mie K—T—Z (koparka — taś-
mociąg — zwałowarka). Bo,
żeby się dostać do węgla, trzeba
najpierw zdjąć olbrzymie
ilości nakładu, a jeszcze wcze-
niej cały teren należało osu-
żyć — w tym celu zainstalo-
wano ponad setkę pomp —
przesunąć koryto Widawki i
wykonać wiele innych prac
hydrogeologicznych.

A TERAZ ELEKTROWNIA

która pracować będzie na tym
węglu i produkować najtań-
szą w Polsce energię elek-

uważalnym jego centralne
położenie w kraju, to stanie
się zrozumiałe, jakie to będzie
miał znaczenie dla kosztów
eksploatacji i dyspozycji mo-
cy energetycznej.

Bełchatowski pokłady wę-
gla rozciągają się pasmem
długości 40 km i szerokości
od 1200 m do 2500 m. Taki o-
sobliwy rów tektoniczny. Łącz-
ne zasoby w trzech polach —
Kamieńsk, Bełchatów, Szczer-
ców — szacuje się na ok. 2 mld
ton węgla brunatnego o wy-
sokiej, najwyższej jak dotych-



Betonowanie fundamentów pod pierwszy i drugi kotłowni. Elektrowni w Rogowcu.

Gospodarka i ja

Nie ma wśród moich zna-
jomych takiego, który
nie otrzymałby w ubie-
głych kilkunastu latach pod-
wyżki wynagrodzenia. Ba —
wielu z nich zwiększyło za-
robki niejednokrotnie. Z róż-
nych okazji: raz była to ofi-
cjalna regulacja płac, in-
nym razem — awans, w
jeszcze innym przypadku —
wzrost wydajności pracy, po-
wodujący również wzrost
fłoci gotówki wypłacanej w
kasie przedsiębiorstwa... To
prawda, że ceny w minio-
nym okresie także poszły w
górę, ale przecież w stopniu
nieporównywalnie niższym
niż nasze osobiste dochody.

Jeśli chodzi o te ostatnie,
to warto przypomnieć, że w
końcu zeszłego roku prze-
ciętne nominalna płaca mie-
ścienna w naszej gospodarce
ustroicznej wyniosła
4.384 zł i była o 289 zł, czyli
o 7,1 proc. wyższa niż w ro-
ku 1976, a niemal 2-krotnie
wyższa niż w 1970 r. Razem
zawszystkimi innymi wy-
nagrodzeniami oraz wypłata-
mi i świadczeniami ze spo-
łecznych funduszy spoży-
wcia (ale bez rent i emerytur)
przeciętne miesięczne do-
chody nominalne pracow-
ników wzrosły do 5.850 zł.
W znacznej mierze podniosły
się również dochody ludno-
ści rolniczej.

Również teraz, mimo
przejęciowych trudności go-
spodarczych, kontynuuje się
tę politykę.

Obecna podwyżka najni-
szych wynagrodzeń (o 200
zł miesięcznie) jest już
czwartą z rzędu, dokonaną
w latach siedemdziesiątych.
A jej zasięg — największy
z dotychczasowych.

Ale nie koniec na tym. Ma-
jowa podwyżka objęła
bowiem także tych, którzy do
tej pory zarabiali 1.600 zł,
lecz ze względu na kwali-
fikacje i rodzaj wykonywa-
nej pracy powinni otrzy-
mać stawki wyższe od no-
wego minimum. Łącznie za-
tem z regulacji płac w górę
skorzystało ok. 970 tys. pra-
cujących na 11,8 mln ogółu
zatrudnionych w gospodarce
ustroicznej. Podwyżki te
pochłonią ok. w tym roku 1
mld 250 mln zł, a w przy-
szłym — 1,9 mld zł.

W naszej polityce spo-
łecznej, uwzględnia-
jącej przede wszyst-
kim interesy rodzin, niżej
uposażonych, bardzo dużo

1,1 tys. zł — w zależności od
liczby dzieci i wysokości do-
chodów.

I oto od maja br. do
wszystkich wspomnianych u-
prawnień doszło nowe, o
wielkim znaczeniu społecz-
nym. Odtąd każda matka,
niezależnie od źródła utrzy-
mania, otrzymywać będzie
dodatkowy jednorazowy za-
silek po urodzeniu dziecka.
Zasilek ten wynosi 2 tys.
złoty, sięga więc blisko po-
łowy średniej płacy mie-
siecznej w polskiej gospo-
darce. Jeśli młoda matka
pracuje lub jest żoną pra-
cującą, to oczywiście ko-
rzysta jeszcze z dotychcza-
sowego świadczenia porodowe-
go. Może zatem otrzymać
razem ponad 3 tys. zł, nie
licząc statutowych zasiłków,
ustanowionych przez bran-
żowe związki zawodowe.

Dodajmy, że w przypad-
ku porodu wielorakiego, no-
wy zasiłek będzie wypła-
cany na każde dziecko. Istotne
jest i to, że zasiłki tego nie-
wlicza się do dochodów ro-
dziny, od wysokości których
zależały pewne inne świad-
czenia socjalne, jak np. pra-
wo do podwyższonych zasił-
ków rodzinnych, pomoc z
funduszu alimentacyjnego
itp.

Warto wiedzieć, że no-
tujemy ostatnio w
Polsce największą w
okresie powojennym liczbę
zawieranych małżeństw. W
tym roku urodzi się w mi-
astach i na wsi ok. 680 tys.
nowych obywateli, w przy-
szłym zaś roku — blisko 700
tys. Te liczby obrazują skalę
obciążenia finansowych bu-
dżetów państwa, jaką oznacza
ta nowa decyzja socjalna.
Szacuje się te wydatki w
bież. roku na ponad 900 mln
zł, w przyszłym zaś na 1,4
mld zł.

Najniższe temperatury to -1,1
st. w Suwałkach (w 1951 r.) oraz



Bełchatów stary i nowy.

czas w Polsce kaloryczności.
Także miąższość pokładów —
do 50 m — jest okolicznością
ważącą w istotny sposób na
kosztach całego przedsięwzię-
cia. Eksploatowane będą tylko
dwa pola — Bełchatów i
Szczerców, w pierwszej ko-
lejności właśnie pole bełcha-
towskie.

A TERAZ INWESTYCJE TOWARZYSZĄCE

przede wszystkim drogi. W
rejonie, gdzie tzw. polskie go-
ścińce nie stanowiły jeszcze
rzadkości, pobudowano gęstą
sieć dróg bitych przystoso-
wanych do szybkiego i ciężkie-
go ruchu. Zbudowano, co naj-
ważniejsze, linię kolejową
Piotrków Tryb. — Bełcha-
tów, stanowiącą w przyszłości
fragment magistrali Lublin
— Wrocław, która jeszcze w
tym roku zostanie przekaza-
na do ruchu osobowego. (To-
wary, sprzęt, wyposażenie na
budowę kopalni i elektrowni
przewozi się tedy od kilkun-
astu miesięcy).

Bełchatowski Okręg. Prze-
mysłowy obejmuje jedną
szóstą powierzchni woj. piotr-
kowskiego, ale zmieni ob-
licze nie tylko tego wojewód-
stwa, lecz całej niemal śro-
dkowej Polski. Już obecnie ob-
serwuje się gwałtowny proces
urbanizacji. Ludność Piotrk-
owa Tryb. — starego, histo-
rycznego miasta, które w tym
roku obchodzi jubileusz 400-le-
cia Trybunału Koronnego —
wzrosła z 68 tys. obecnie do
120 tys. w 1990 roku. Bełcha-
tów potroi liczbę mieszkań-
ców, a mianowicie z obecnych
13 tys. do 40 tys. Miastami
staną się: Kamieńsk, Szczer-
ców, Sulmierzyce, Wola Krzy-
sztoporska.

Trzeba więc budować w
przyspieszonym tempie mies-
z

M. WIŚNIEWSKI

Meteorologiczne „wroźby”

Jaki będzie tegoroczny czerwiec?

Czerwiec w naszym klimacie kojarzy się już z po-
czątkiem lata. Jest to obok lipca najcieplejszy miesiąc
odznaczający się stosunkowo małymi wahaniami tempe-
ratury. Średnia dobowa temperatura w przeciętnym
czerwcu wynosi od 16 do 18 stopni. W miesiącu chłodnym
od 13 do 17 stopni, a podczas wyjątkowo ciepłych czerw-
ców od 17 do 21 stopni. Czerwiec może czasami płać po-
godowe figle — obok upałów zdarzają się także okresy o-
chłodzeń. W ub. r. jeszcze 3 czerwca występowały w gó-
rach opady śniegu.

JAK WYGLADA PRZECIĘTNY CZERWIEC?

Srednie temperatury
wiosny wynosi ok.
16-18 stopni. Kształ-
tują się one różnie dla po-
zycyonalnych rejonów kraju.
Według danych Instytutu
Meteorologii i Gospodarki
Wodnej, średnia tempera-
tura czerwca wynosi: w Su-
wałkach 15,7 st., na Helu
14,3 st., w Warszawie 17,0
st., we Wrocławiu 17,0 st.
Opady kształtują się w gra-
nicach 50-80 mm, a w gó-
rach mogą dochodzić do 100
mm. Przeciętne sumy opa-
dów dla tego miesiąca wy-
noszą w Suwałkach — 80
mm, na Helu — 51 mm, w
Warszawie — 83 mm, we
Wrocławiu — 88 mm. Opa-
dy mogą mieć charakter
gwałtownych, ulewnych de-
szczyf, związanych z burza-
mi — mogą też występować
jako niezbyt intensywne, ale
długotrwałe deszcze.

CZERWCOWE KONTRASTY

W czerwcu występują dość cz-
sto wielkie upały, ale zdarzają
się także przymrozki. Najwyż-
sze temperatury notowane w tym
miesiącu wynoszą: w Suwałkach
31,2 st. (8.VI.1958 r.), na Helu
28,8 st. (20.VI.1951 r.), w Wars-
zawie 35,4 st. (21.VI.1917 r.) i we
Wrocławiu 36,0 st. (27.VI.1935 r.),
co jest rekordową temperaturą
odnotowaną na ziemiach pol-
skich.
Najniższe temperatury to -1,1
st. w Suwałkach (w 1951 r.) oraz

W wyjątkowo chłodne czerwiec
były w latach: 1913, 1916, 1918-22,
1925, 1928, 1929, 1932, 1935, 1949,
1952, 1974. Natomiast bardzo cie-
płe czerwiec były w latach 1905,
1910, 1915, 1917, 1930, 1935, 1937,
1939, 1940, 1947, 1954, 1957.

PIERWSZY DZIEŃ LATA

21 czerwca o godz. 13.10, a
według czasu letniego o godzinie
później, słońce wejdzie w znak
Raka i rozpocznie się kalenda-
rowe lato. Początek lata bywa
u nas bardzo różny. W Warsza-
wie najcieplejszy początek lata
był w 1917 r., kiedy termometry
wskazywały 35,4 st., zaś najzim-
niejszy przypadek w 1973 r. gdy
notowano 29,7 st. był w 1958 r.,
zasił na chłodniejszy w 1974 r. kie-
dy temperatura wynosiła tylko
14,1 st.

CO NAS CZEKA W CZERWCU?
Tegoroczny czerwiec zapo-
wiada się jako dość ciepły.
Według prognoz IMGW pier-
wsza dekada czerwca ma być
na ogół ciepła. Spodziewane
są temperatury maksymalne
od 20 do 25 st. z możliwością
jeszcze wyższych. Temperatu-
ry minimalne będą w grani-
cach od 9 do 14 st. Okresami
mogą wystąpić opady i burze.
Pozostała część miesiąca rów-
nież zapowiada się jako cie-
pła.

HEKTOPASKALEK

od tego, czy w ramach zawartej umowy wykonuje on zatrudnienie w pełnym czy nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Podstawowym warunkiem uzyskania prawa do nagrody jest przepracowanie roku kalendarzowego (obrachunkowego). Skoro warunek ten został spełniony, uprawnienie Czytelnika do nagrody nie powinno nasuwać zastrzeżeń.

REDAGUJEMY SAMI

Po raz drugi już przedstawiamy Czytelnikom kolumnę młodzieżową, której autorami są nasi najmłodsi współpracownicy. Przed miesiącem ogłosiliśmy konkurs pn. „Konfrontacje” prosząc o wypowiedzi na tematy szczególnie interesujące współczesną młodzież. Niestety, nikłe zainteresowanie konkursem, niewielka ilość prac i ich poziom każą nam przedłużyć termin nadsyłania artykułów do 10 czerwca. Dzisiaj prezentujemy kilka materiałów napisanych przez członków białostockiej i łomżyńskiej Młodzieżowej Wszechnicy Dziennikarskiej oraz wybranych ze skromnej pocztu, jaka ostatnio nadeszła pod naszym adresem. Sądzymy jednak, że z czasem pomysł redagowania kolumny młodzieżowej wywoływać będzie coraz większe zainteresowanie.

Laureat „TMMG 77”

Pierwsze miejsce w województwie białostockim w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności zajęła załoga Zakładu nr 1 Białostockich Fabryk Mebli. Wyprodukowała ona w czynie społecznym 4 tys. kompletów mebli wartości 100 milionów zł. Sukces jest tym większy, że zakład pracuje dopiero od 2 września 1976 roku, nie posiada więc jeszcze tradycji w dziedzinie organizacji współzawodnictwa. Młoda jest także załoga. Średnia wieku wynosi zaledwie 23 lata.

Związki młodzieży z zakładem są bliźniaczymi. Ich historia, gdyż budowa tego przedsiębiorstwa objęta była patronatem Federacji ZSMP. Młodzi z organizacji swoim przykładem mobilizowali do pracy pozostałych. Dzięki wspólnemu wysiłkowi zakład był gotowy do produkcji na trzy mie-

siące przed pierwotnie planowanym terminem.

Członkowie zakładowej organizacji ZSMP nadal dyktują tempo pracy. Oni też są głównymi inicjatorami wszelkich turniejów i konkursów, czynów społecznych na rzecz miasta itp.

Załoga uczestniczy także w Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji Pracy oraz w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, którego laureatem został ostatnio Andrzej Dąbrowski.

Celem tych wszystkich akcji jest utrzymanie wysokiego tempa pracy oraz dostarczenie klientom w tym także swoim rówieśnikom mebli wysokiej jakości. Nie wszystko jednak uzależnione jest od ich dobrych chęci. Są kooperanci, jak np. Zakład Foili w Wąbrzeźnie, który nie wywiązuje się z dostaw. Zdarzają się też trudności wynikające z faktu, że część niezbędnych półfabrykatów sprowadzana jest z zagranicy.

Z. KRAŚKO

Temat do dyskusji

Jednym z najczęstszych tematów dyskusji toczących się w środowiskach studenckich jest sprawa samorządności. I w tym momencie na pierwszym planie pojawia się problem życia w domach studenckich. Życie bowiem w dużej grupie wymaga od człowieka wielu ustępstw, przystosowania się do osobowości innych, poszanowania cudzej indywidualności. Jak jest naprawdę? Publikujemy niżej materiał R. Łukowskiego, studenta z Białegostoku, który przedstawia własny pogląd na szereg interesujących kwestii. Mamy nadzieję, że poniższa publikacja wywoła dyskusję; jej najciekawsze momenty będziemy publikować na kolumnie młodzieżowej.

Każdy rozpoczynający się nowy rok akademicki przynosi szereg zmian w strukturze organizacyjnej Domów Studenckich, przy czym jedną z ważniejszych jest wybór Samorządu Rady Mieszkalców. SRM reprezentuje mieszkańców na zewnątrz, a na jego terenie prowadzi działalność informacyjno-propagandową, kulturalną, naukową, ekonomiczno-socjalną; sprawuje nadzór nad pracami i czynami społecznymi, współpracuje z kierownictwem i personelem domu.

Zdarza się jednak często, że bogaty plan działania jaki nakreślił SRM nie jest w pełni realizowany, a powodem tego jest brak zaangażowania większości mieszkańców w życie DS-u. Taką sytuacją sprawa, że nakreślone zamierzenia kilkunastu zapaleńców z SRM wraz z grupą sympatyków, natomiast reszta nie robi nic.

Bierna, czasem niechętna postawa mieszkańców jest poważną przeszkodą dla studenckiej samorządności.

Bardzo wiele osób traktuje Dom Studenta jak hotel. Wystarczy im w zupełności to, że mają się gdzie umyć, zjeść, wyspać; więcej nie trzeba. Oczywiście, że gdy zabraknie np. papieru toaletowego ostro interweniują, ale na tym się ich działalność kończy. Przeciętni mieszkańcy DS rzadko wychodzą z „jaskini”, jaką jest pokój własny lub przyłóżek. O stopniu zasklepienia się wokół własnych spraw niech świadczy fakt, iż studenci z jednego pokoju nie znają nawet imion mieszkańców z sąsiedniego, z którym dzielą przedpokój i łazienkę.

Na spotkaniach z SRM i administracją DS, gdzie można zgłaszać własne uwagi i propozycje pojawiają się zwykle pojedyncze osoby. Bywa, że inicjatywy SRM trafiają w próżnię, gdyż na spotkanie z interesującą osobą (wcześnie odpowiednio rozpropagowaną) oprócz organizatorów nie pojawia się nikt.

Z drugiej strony słyszy się od studentów, że imprezy organizowane na terenie DS są nudne i niepotrzebne, więc po co na nie cho-

dzić. Takie wypowiedzi potwierdzają fakt, że wpływ na poprawę istniejącego stanu rzeczy ma w głównej mierze większa aktywność samych mieszkańców oraz współpraca z SRM.

Niejednokrotnie zdarza się, że antagonizmy w gronie SRM psują atmosferę i dezorganizują życie w akademiku. Podobnie nieumiejętne biurokratyczne podejście samorządu do studentów może ich zrazić do pracy w DS-ie. Nie da się też ukryć, że niektórzy członkowie SRM nie nadają się do pełnienia podjętych funkcji. Nie są to na szczęście częste przypadki.

Oczywiście — brak aktywności i wygodnictwo nie cechuje wszystkich mieszkańców. Nie można krzywdzić tych, którzy mają na uwadze dobro współmieszkańców poświęcając wiele własnego czasu, przyczyniając się do realizacji podjętych zamierzeń. Ktoś mógłby powiedzieć, że wielu studentów działa aktywnie na innych płaszczyznach np. w kołach naukowych. Lecz ile wart jest dzisiaj naukowiec, który nie potrafi żyć w gronie ludzi?

Powinno być inaczej. Nie są jedynymi, z którymi muszą borykać się rady mieszkańców. Nie we wszystkich DS-ach stosunki z kierownictwem układają się należycie. Są kierownicy, którzy współdziałają ze studentami, często poszczególnie własne obowiązki przerzucają na barki SRM.

Członkowie SRM pełnią dyktando praktycznie przez całą dobę. Pracując społecznie, aby inni mogli w pełni korzystać z przywilejów mieszkańca DS-u. Często praca ta jest niewidoczna, pozornie nieważna, a jednak bez niej cały organizm domu studenckiego nie funkcjonowałby poprawnie.

Jeden z moich rozmówców powiedział, że „akademik to szkoła życia studenta”. Miał rację. Ale dla tych, którzy tego chcą.

RYSZARD ŁUKOWSKI

Fot. Bogusław Falkowski

Ze znakiem „Q”

Zakład nr 4 białostockiego „Ponar-Biału” zbudowany został w wyniku współpracy państw RWPG. Pracę rozpoczął 9.02.1976 roku jako oddział Fabryki Obrabiarek.

Ponad połowa 900-osobowej załogi to ludzie do 30 roku życia, a więc w najlepszym okresie twórczym. Około 150 z nich należy do Zakładowej Organizacji ZSMP, której działalność wypełniona jest wieloma akcjami na rzecz zakładu pracy i środowiska. Jeszcze przed rozpoczęciem produkcji członkowie partii i organizacji poświęcili swój wolny czas na zagospodarowanie zakładu. I tak w ramach dobrze pojętej odpowiedzialności troski o ochronę środowiska zajęto się odzyskaniem drewna ze skrzyń do obrabiania, a także porządkowaniem i zalesianiem terenu wokół zakładu. Do chwili obecnej przeprowadzono ponad 15 tysięcy godzin w czynie społecznym.

Młodzi biorąc czynny udział we wszystkich ogólnokrajowych akcjach „Dobrej roboty” i wychowania poprzez pracę np.: „Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności”, „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki”.

Najlepszym świadectwem pracy załogi jest oznaczenie

wszystkich wyrobów najwyższym znakiem jakości — Q. Czyny produkcyjne, przyspieszające realizację kontraktów zagranicznych, mają największe znaczenie dla zakładu. Owe właśnie przyczyniły się do wyróżnienia zakładu Sztandarem Przechodnim ministra Przemysłu Maszynowego. Za wydatną, wysoką jakość pracy, załoga otrzymała także autokar.

Wyróżnienia te zmotywowały członków organizacji do jeszcze efektywniejszej pracy. Objęli oni swym patronatem całość produkcji, sprawy kulturalne i socjalno-bytowe. Organizują imprezy kulturalno-oświatowe w zakładzie, a także są inicjatorami wyjazdów do teatrów warszawskich. Głównie jednak patronat dotyczy spraw socjalnych, między innymi budownictwa mieszkaniowego. Akcja ta nazwana „Przyspieszenie patronackim” mimo niedawnego jej rozpoczęcia daje już efekty i dobrze służy całemu zakładowi.

RYSZARD ZIECKOWSKI

Spotkanie w Łomży

Młodzi z Łomżyńska gościli u siebie ostatnio delegację studentów kubańskich i radzieckich. Ze strony kubańskiej w spotkaniu uczestniczyli: Miriam Awilla Seull i Roberto Andres Espere Lara, z radzieckiej zaś Natasa Girmik. Goście omawiali zasady pracy Komso-mołu i Związku Komunistycznej Młodzieży Kuby, zapoznali też uczestników spotkania ze stanem przygotowań do XI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie oraz omówili program obchodów 60 rocznicy powstania Komso-mołu.

Sympatyczni goście spotkali się z serdecznym przyjęciem, życzeniami i gościnnymi mowami. Na zakończenie spotkania wspólnie odpiewano kubańską „Guantanamera” i rosyjską „Kalinkę”.

(reng)

Sukces we Wrocławiu

„WIEK XX — WIEKIEM REWOLUCJI SPOŁECZNYCH” — to hasło tegorocznej edycji Turnieju Wiedzy Politycznej „POLITYKUS”. Temat bardzo ciekawy, ale trudny i skomplikowany, wymagający znajomości problematyki współczesnych stosunków międzynarodowych, jak również dużej wiedzy historycznej. 12 maja we Wrocławiu zakończył się Centralny Finał „Politykusa”. W końcowych eliminacjach brało udział 78 studentek i studentów ze wszystkich środowisk akademickich kraju.

Białostocki zespół zmagał się dodatkowo z reprezentacjami Wrocławia i Szczecina w finale ustnym. Start naszej trójki uświetniony został sukcesem — wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej, indywidualnie Bogdan Dąbrowski znalazł się w pierwszej piątce. Na podkreślenie zasługuje fakt zdobycia głównej nagrody za najlepsze opracowanie naukowe przez Kolo Naukowe Historyków Filii UW. Niespodzianką, jaką sprawili studenci Filii UW we Wrocławiu — stawała się środowisko akademickie Białegostoku w nowym świetle. Fakt, że we Wrocławiu mówiono o generalnym ataku studentów Filii UW. Sukces studentów Filii, to kolejne wydarzenie, które zostanie

wpisane do 10-letniej historii tej uczelni. Piękny to prezent w jubileuszowym roku. 19 maja br. w klubie ACK „Sepulchrum” miało odbyć się spotkanie laureatów „Politykusa” z władzami uczelni. Spotkanie odbyło się, ale przybyli nań tylko laureaci — Bogdan Dąbrowski, Tadeusz Malinowski, Stanisław Naruszewicz i członkowie Kola Naukowego Historyków. W niewielkim gronie: trzech pracowników nauki, laureatów i dziennikarzy studenckich podzielono się wrażeniami z przebiegu tegorocznej „Politykusa”.

MARIA WASILUK
przewodnicząca Komisji Propagandy i Szkoleń ZW SZSP w Białymstoku

Pięć lat z „Powsinogami”

Działający przy kole ZSMP w Podgórzu (woj. łomżyński) kabaret „Powsinogi” obchodził piątą rocznicę powstania. Od 1973 r. kabaret przygotował pięć premier, które zaprezentował widzom z terenów województwa. Aktualnie w zespole pracuje 8 osób, przygotowując nowy, jubileuszowy program „Kolorowe jarmarki”. Kierownikiem i reżyserem zespołu jest Jadwiga Witeczak-Sawicka.

W swoich programach młodzi satyrycy z Podgórza prowadzą ofensywną walkę z wszelkimi nieprawidłowościami mającymi miejsce na

terenie wsi i gminy. Nie oszczędzają też własnego koła ZSMP, wskazując zdarzające się jeszcze błędy w jego działalności.

W programach wykorzystują teksty własne, ale korzystają też z utworów napisanych przez czołowych satyryków polskich.

Jedyną rzeczą, której w ciągu swej pięcioletniej działalności nie mogli wywalczyć młodzi artyści z Podgórza jest sprzączka muzyczna, a bez muzyki programy wyglądają trochę za blade. Sądzą, że instrumenty byłoby dobrym prezentem jubileuszowym dla tego ciekawego zespołu. (klos)

Spostrzeżenia

Oddział dla Dzieci i Młodzieży WBP wyposażono w nowe zastawy, franki i wykładziny — szkoda, że zapomniano o remoncie.

Młodzieżowy Klub „Grot” sprzątnięty był raz na miesiąc. W dniu wyprawy.

Przewodnicząca KKMP zaproponowała, aby lukę w imprezie majowej wypełnić robotnikami piszącymi. Być może coś się wreszcie zacznie dziać.

W większości kawiarni białostockich wprowadzono zakaz palenia. I słusznie. Najczęściej pośmiśnięci tacy lokali są uczniowie, którzy przed wejściem odpinają tarczę, a na papierosa z przyzwyczajenia i tak wchodzi do WC.

W nowo otwartym sklepie z pamiątkami przy ulicy Sienkiewicza kasjerka dodaje rachunki na papierku, sprawdza wynik na liczydłach i wpisuje do rejestru. Niech żyje epoka komputer!

Ubiegłoroczna zdobywczyni „Srebrnego Samowara” na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze Ewa Lewandowska - Animuszka z Białegostoku śpiewa już ponad dziesięć lat. Ale dopiero od niedawna w jej karierze zaczynają pojawiać się momenty znaczące, jak chociażby występy w telewizji, zakwalifikowanie się do kilku ogólnopolskich festiwali, nagrania radiowe ect. Na stałe współpracuje z zespołem „Diamanty” z klubu białostockich zakładów „Fasty”.

— Często występy z „Diamantami” — i to na różnych imprezach — powodują, że śpiewasz bogaty repertuar: od piosenki radzieckiej, po wielkie światowe szlagiery. Gdybyś jednak mogła wybierać...

— To tylko żart, chociaż zdaje sobie sprawę z tego, jaki to trudny gatunek muzyki. Ale bardzo lubię śpiewać tematy jazzowe, dają olbrzymie możliwości interpretacyjne, pozwalają na eksplozję inwencji.

— Jesteś już na scenie kilka lat i prawie żadnej konkurencji. Co z młodszymi stażem wykonawcami?

— Często przyglądam się debiutantom i widzę, że ich stosunek do mikrofonu, do

BLIŻEJ SUKCESU

sceny, do siebie wreszcie różni się sporo od tego, co było przed laty. Przede wszystkim jakaś dzwina niechęć do pracy i niezumowanie autorytetów. Byłe sukcesy i natchnienia pozostają w przeszłości. W tym momencie jest to bolesne. Tymczasem — jak to często widać — przeraża niski, u-

bogi poziom wykonawczy. Trochę pracy nad sobą i podstawowe błędy mogłyby zostać wyeliminowane.

— A jak Ty reagujesz na uwagi, na pomoc ze strony fachowców?

— Żałuję, że tej pomocy jest tak mało. Przez dwa lata uczyłam się śpiewu w szkole muzycznej, ale to nie miało sensu, bowiem przy-

gotowywałam sobie nieśmiałe do opery. Tymczasem chodzi o coś zupełnie innego. W wielu kandydatów na piosenkarki zniechęca się szybko i to raz na zawsze. Brakuje nam po prostu nauczycieli specjalistów od piosenki, od estrady, tańca, gestu itd.

— W każdej karierze zdarzają się chwile dobre i złe. O tych pierwszych najciekawsze informacje służy publiczność. Co z tymi drugimi?

— Taki moment spotkał mnie np. podczas transmisji telewizyjnej z Zielonej Góry. To był prawe obłęd. Czasem bywa tak, że gromadzi się kilka fatalnych czynników i robi się jedno wielkie nieszczęście. W ostatniej chwili zmieniałam piosenkę, zaczął padać deszcz tworząc między mikrofonem i publicznością gęstą zasłonę. Na dodatek zepsuł się głośnik odsłuchowy, dzięki któremu piosenkarz słyszy siebie. Wszyscy szukali parasoli, ja natomiast w ogóle nie słyszałam co śpiewam.

— No ale to minęło i teraz jak sdyby kolejny etap w Twojej karierze zaczynałyby się realne kształty.

— No więc były występy w telewizji, będą znowu śpiewać w Zielonej Górze, zanosi się na udział w tegorocznym festiwalu opolskim. Poza tym kilka nagrań i kilka ważniejszych koncertów.

— Zatem pozostaje tylko żyć? Ci samych sukcesów, na które mieszkańcy naszego regionu zapewne niecierpliwie czekają.

(rozm. (ekt)

Fot. Krzysztof Świdorski



Dzięki staraniom ZW ZSMP, Wojewódzkiego Domu Kultury, Klubu ZNP „Bakałarz” i Klubu MPiK, w dniach 6—7 maja odbyła się w naszym mieście I Białostocka Wiosna Poetycka. Będącem do zorganizowania imprezy były ubiegłoroczne Jarmarki Poetyckie, które dowiodły, że spotkania tego typu są dla Białegostoku bardzo potrzebne.

Białostocką Wiosną Poetycką zainaugurował Teatr Poezji Ryszarda Wójcika programem, na który złożyły się utwory nagrodzone na Wiosennym i Jesiennym Jarmarku Poetyckim. Następnie — w ramach „Prezentacji młodych” — swoje utwory czytali: Maryla Fajkowska, Antoni Józwiak, Ryszard Ziękowski i Wiesław Szymański. I o ile nie dziwiła nikogo treść młodych piosenek, o tyle rzeczą niezrozumiałą jest brak jakiegokolwiek dyskusji po prezentacji. W klubie „Bakałarz” — bo tam rozgłosili się uczestnicy — odbyło się też spotkanie z Wiesławem Kazaneckim, znanym i cenionym w kraju poetą białostockim.

siabo reklamowana. Kilka plakatów rozlepionych na ulicach na dwa dni przed imprezą oraz notatka w „Gazecie Współczesnej” to za mało.

SPRAWA DRUGA — PROGRAM. Z tym było lepiej, ale nie aż tak dobrze, jakby należało oczekiwać. Białostocka Wiosna Poetycka miała być w zamierzeniu organizatorów forum prezentacji dorobku literackiego Białegostoku. W jakim więc celu zorganizowane spotkanie z Mieczysławem Mączką, które za sprawą Andrzeja Tchórzewskiego z „poezji” zmieniło się w kompromitujący wręcz „pojedynek” obu panów? Czy po to trzeba organizować Wiosnę Poetycką, aby dwa panowie z Warszawy mogli uregulować swoje rachunki (do czego zresztą nie doszło)? Czyż nie byłoby rozsądniejsze spotkanie z krytykiem białostockim? Mamy ich przecież kilku, i to do-brych. Organizując następnie Wiosnę warto zastanowić się nad tym, kogo zapraszamy.

SPRAWA TRZECIA — UDZIAŁ W SPOTKANIU „ZAINTERESOWANYCH” tzn. członków Białostockiego Oddziału Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy, Klubu Literackiego ZSP, Grupy Literackiej „Białowieża” itd. Największe pretensje można mieć do KKMP. Według oficjalnej listy liczy ona około sześćdziesięciu osób, tymczasem na Białostocką Wiosnę Poetycką przybyło ich zaledwie piętnaście (!). Fikcja czy ignorancja? Zawiódł również Klub Literacki.

Nie znaczy to wcale, że Białostocka Wiosna Poetycka była imprezą nieudaną. Nazwijmy ją raczej „niedopracowaną”, gdyż organizacja i przebieg spotkania stały na dobrym poziomie. Biorąc pod uwagę fakt, że była to pierwsza tego typu impreza w Białymstoku, należy oczekiwać, że następne będą coraz lepsze.

WIESŁAW SZYMAŃSKI



Z prac Egzekutywy KM PZPR w Białymstoku

WYSOKA jakość i nowoczesność wyrobów produkowanych na rynek wewnętrzny i eksport jest jednym z najważniejszych rezultatów efektywnej gospodarki. Temat ten, w którym ucieleśnia się na co dzień zasada coraz lepszego i pełniejszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa, poszukiwanie towarów, był przedmiotem rozważań Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku. Stwierdzono, że w roku ubiegłym, w stosunku do 1976, nastąpiła poprawa. Liczne przedsiębiorstwa, w których w zakładach wyrobów ze znakami jakości wyniosła 333 i powiększyła się w tym okresie o 60, co stanowi wzrost o 21 proc. Szczególny dorobek mają tu takie m.in. przedsiębiorstwa jak FPIU, „Fasty”, „Sierżant”, „Pasmanta”, „Birona” i „Bielpo”. One oznaczają, że wszystkie możliwości, rezerwy w tej dziedzinie zostały wykorzystane. Przeciwnie — istnieją one nie tylko w zakładach legitymujących się znakami jakości, ale również w tych, które takich znaków nie posiadają. W tym ostatnim przypadku dotyczy to m.in. Huty Szkła, Chłodni Składowej, Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego czy Fabryki Szkła.

Troska o wysoką jakość produkcji poprzez stałe usprawnianie organizacji pracy, stosowanie skutecznych bodźców materialnego zainteresowania, lepsze oddziaływanie na kooperantów, wreszcie doskonalenie służb kontroli technicznej — oto zadania, którym dyrekcje przedsiębiorstw oraz

Łomżyńskie lato OHP

Wakacyjna praca

W TYM ROKU, w ramach wakacyjnych ochotniczych hufców pracy, pracować i wypoczywać będzie ponad 2,5 tysiąca młodzieży szkolnej z woj. łomżyńskiego. Brak większego zainteresowania pracą junaków ze strony miejscowych przedsiębiorstw spowodował, że gros hufców zlokalizowanych zostanie w innych regionach kraju.

Ogółem do województwa suwalskiego, gorzowskiego, zamajskiego, białostockiego, nowosadeckiego i warszawskiego wyjechało ponad 500 osób, gdy tymczasem łomżyńskie przyjęło zaledwie 90 junaków spoza swego terenu.

Najwięcej młodzieży pracować będzie przy przeliczonej pracowni i pielęgnacji szkółek lesnych — 480 osób. Zakład Produkcji Lesnej „Las” w Łomży zatrudni 155 uczniów. Zakład ten stwarza junakom bardzo dobre warunki pracy i wypoczynku, osiągając zresztą przy tym wysokie efekty produkcyjne. W roku ubiegłym zdobył pierwsze miejsce w okręgu białostockim w wielkość produkcji eksportowej.

W budownictwie zatrudnionych będzie 150 uczniów. Junacy budować mają m.in. hotel tobozniczy przy ul. Świerczewskiego w Łomży.

Ponad 880 uczennic i uczniów szkół rolniczych i mechanicznych rolnictwa odbywać będzie, w ramach OHP, praktyki zawodowe.

Junacy pracować będą od 2 do 4 tygodni w okresie między 26 czerwca i 19 sierpnia. W zależności od długości turnusu i rodzaju prac, zarobki kształtować się będą w granicach 1,5—3 tys. zł. W okresie wakacji czynne będzie Junackie Biuro Pracy przy Komendzie Wojewódzkiej OHP, która ma za zadanie kierować zgłaszających się do pracy dorywczej. (fjb)

Śladem krytyki

W artykule „Do usług” pisałem o zarządzeniu dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Suwałkach, w którym wyznaczającym godzinę dostawy do mieszkań gazu płynnego. Gdyby w godz. 7—15 ekipa dystrybutorów zastąpiła drzwi mieszkań zamknięte, zamawiający gaz, by nie otrzymał. Na naszą publikację odpowiedział zastępca naczelnego dyrektora Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych w Suwałkach — Eugeniusz Janus, który zarządzenie to nazwał nieetycznym, a wręcz szkodliwym społecznie. Oczywiście jest przecież, że w godz. 7—15 obywatela pracują, a nie wypatrują przez okno samochodu dostawczego. Zjednoczenie zareagowało, gdy tylko ogłoszenia o tym zarządzeniu zaczęto rozpowszechniać w kłatkach budynków. W wyniku interwencji prezydenta miasta natychmiast zostało wydane polecenie zdjęcia tych ogłoszeń i rozważenia gazu w godzinach dotychczasowych, tzn. również po południu.

W odpowiedzi zaznaczono także, że decyzję tę dyrektor PGKM podjął bez konsultacji ze Zjednoczeniem.

Cyganka prawdę ci powie?

Wiele przykrych słów padło już pod adresem łomżyńskiej gastronomii, a poprawy w dalszym ciągu nie widać. Najczęściej konsumenci skarżą się na niewłaściwą obsługę oraz nieetyczne serwowanie posiłków. Narzekania dotyczą najczęściej restauracji „Satyr” i jadalni „Matysiakowie”.

W „Satyrze” szybciej do stołkika podejdzie Cyganka niż kelnerka. Cyganki korzystają z okazji i od pochmielonych bywalców wyludzają pieniądze. (klos)



Jeszcze kilkanaście machnięć łopatką... i przejdziemy do następnej góry ziem.

Trochę się zrobiło!

Pogoda była słiczna. W sam raz, by się udać na pierwsze w tym roku opalanie. Ale w tym dniu niewielu było takich, którzy opalali się beczynnym. Był czyn. Osiedle Noniewicz w Suwałkach przywitało mnie widokiem pracujących ZSMP-owców.

— Witamy redaktorze. Na wywiad? — Nie do łopaty... Nawet nikt się za bardzo nie dziwił. Dali mi po prostu łopaty. Po pierwszym babcelku, który pojawił się na dionie doszedłem do wniosku, że łopata jest narzędziem mniej wygodnym od długopisu. Skreślała się w rękę. Szczególnie złośliwe były kamienie, na które co i rusz trafiało ostrze. Ale przyszło mi też skonstatować, że łopata jest jednak narzędziem bardzo konkretnym, o wiele wydajniejszym od długopisu. Jeden babcel na dionie oznaczał rozplanowanie trzech albo czterech wywołów ziemi na przyszłość. Cokolwiek by się nie powiedziało, taka świadomość mobilizuje.

Najbardziej mnie mobilizowała drobna blondynka, która z jakąś zupełną niepodzielną w nią wprawy machała łopatą. Uparcie się, że tak ona wytrzyma, to ja też muszę.



Kiedy się pracuje w gorących promieniach prawdziwego wiosennego słońca, tylko zimnej wody jest prawdziwą rozkoszą.

W kilku wierszach

Spotkanie z samym publikistą literatorem — red. Ryszardem Krawcem, wiceprezesa białostockiego Klubu „Społem” obchodu tegorocznych Dni Kultury, Oświaty, Książki i Pracy. Odbędzie się o godz. 19, najbliższą sobotę (27 bm.), o godz. 19. (BM)

W dniu dzisiejszym 24 bm. w Filii nr 1 Miejskiego Domu Kultury (ul. Kowalewskiego 30) otwarcie wystawy plakatu „POLSKI FILM HISTORYCZNY”. Wśród wielu interesujących pozycji obejrzyć będzie można plakaty do filmów „Bolesław Śmiały”, „Gnieszko”, „Kazimierz Wielki”, a także bogaty serwis plakatowy o krótkich i adaptacji filmowych dzieł Henryka Sienkiewicza. (BM)

Dziś, 24 bm. o godz. 14 w białostockim Klubie „RELAKS” (ul. Zwycięstwa 35) odbędzie się spotkanie z p. W. OLSZAKIEM, autorem filmu „Wszystko o bombie neutronowej”. Tak sformułowany temat spotkania. (BM)

W piątek, 26 bm. o godz. 18 odbędzie się w klubie „Promenada” w Białymstoku (ul. Lipowa 4) kolejna prelekcja z cyklu „Najnowsza historia Polski”. Dr Józef Kowalczyk omówi temat: „Walka o okupację”. (BM)

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, przygotowała na SOBOTĘ, 27 MAJA imprezę rozrywkową pod hasłem: „BAŁ DLA SAMOTNYCH”. W programie — wieczorek taneczny z licznymi atrakcjami, prowadzony przez kabaret „Klasy”. Zgłoszenia przyjmują: „Dziś” Spółdzielca-Wyehowawcy 888, tel. 266-61, wewn. 14 oraz Klubu Odolowe „Metafora”, „Millenium” i przy ul. Nowogrodzkiej 6/2. (M)

Aby do lata

W ostatnich dniach wol. suwalskie było najcieplejszym regionem w Polsce. Temperatury w słońcu przekroczyły 30 stopni. Przechylając już nad jeziorami wczesne lato, widać, że zima zima. Temperatura nie przekracza 10-14 stopni. Jeżeli temperatura powietrza i pogoda utrzyma się w dalszym ciągu, woda ogrzeje się już za kilka tygodni. (anti)

Zmiany w ruchu MPK

W związku z zamknięciem 25 bm. w godz. 10—14 dla ruchu kołowego ul. Lipowej i Rynku Kościuski, autobusy komunikacji miejskiej zostaną skierowane na trasy zastępcze.

● autobusy linii „10” od skrzyżowania ul. Skłodowskiej z ul. Dzierżyńskiego będą jeździły ulicami: Dzierżyńskiego — Aleja 1 Maja — Botaniczną — Poleską — Dąbrowskiego — Aleja 1 Maja — zatrzymując się na wszystkich przystankach;

● autobusy linii „11” — Aleja 1 Maja będą kierowane na ulicę Botaniczną i Poleską a powrót — ul. Dąbrowskiego;

● autobusy linii „3” od skrzyżowania ul. Sienkiewicza z Aleją 1 Maja pojedą Aleja 1 Maja — Botaniczną — Poleską i wracając będą ulicami: Dąbrowskiego — Aleja 1 Maja — Sienkiewicza — Warszawa;

● autobusy linii „4”, „7”, „5”, „8” od ronda u zbiegu ulic Marchewskiego z Aleją 1 Maja, będą kursowały Aleja 1 Maja i ul. Dąbrowskiego.

● autobusy linii „3”, „6”, „11” od skrzyżowania ul. Skłodowskiej z ul. Dzierżyńskiego będą jeździły ul.

Pejzaż ludzkiej twarzy

Od 15 maja w Klubie Międzynarodowej Pracy i Książki w Białymstoku czynna jest wystawa pasteli Adama Sokolowskiego, zorganizowana pod patronatem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Białymstoku i RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Autor, plastyk-amator, prezentuje na niej 87 portretów, wykonanych trudną, rzadko dziś uprawianą techniką, w której niezrównany mistrzami wśród naszych rodzimych był Wyspiański i Witkiewicz. Trudno tu być chłopi określić na ile ich wpływ podziałał na wyobraźnię białostockiego twórcy. O tym mogą się wypowiedzieć znawcy przedmiotu. Jedno jest pewne, wystawione prace, stanowiące fragmentaryczny przegląd obrazu dorobku artysty-amatora, dają bogaty pejzaż otaczającego go świata, ludzkiego.

Giżycko

Harcerskie dni

GIŻYCCY HARCERZE przystąpili do wykonania zadań czczonego Alerty naczelnika ZHP ze zwołoną aktywnością i energią. Przed trzema laty bowiem — 25 maja 1975 r. Hufiec ZHP w Giżycku otrzymał imię Janka Krasińskiego i od tego czasu dzień ten obchodzony jest jako Dzień Harcerza. Tak więc kampania mająca na celu coroczne przypominanie postaci patrona Hufca, jego ideałów i czynów wiąże się nierozdzielnie z hasłem tegorocznego Alerty — „Godni patriotycznych tradycji — rośniemy na przyszłość miarę”.

Giżycki Hufiec ZHP skupia 3200 uczniów, harcerzy i instruktorów. Aż dwa szczeple mają prawo rekomendacji kandydatów w szeregach partii. W szkołach średnich działają harcerskie kluby wiedzy społeczno-politycznej i kluby wiedzy o partii. O dobrej codziennej działalności drużyn świadczy fakt, że 21 spośród nich otrzymało miano sztabowców. To samo miano zdobył szczepl HSPS im. Szkoły Ryckiej przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. Harcerze ze szkoły podstawowej nr 4 wygrali wojewódzki konkurs — „Harcerze współgospodarzami osiedla”.

Od niedawna przy komendzie Hufca działa „Reinmat” opiekujący się trzema drużynami żeglarskimi. Dysponują one 8 omeagami, 3 rajami i motorówką.

Oczywiście, nie wszystkie prace dokonano. Ale w najbliższy piątek młodzież suwalska wyznaczyła sobie spotkanie tam, gdzie trzeba dokonać rozpoczęcia roboty. (stk)

Fot. R. Lysionek



Dziewczęta nawet przy ciężkich pracach nie tracą humoru.

podjazd przy dworcu PKP i stworzyć duże cuchnące nieśamowicie „jeziorko”. Tuż obok znajduje się postój takówek, liczący podróży przechodzą do i od podjazdów, a również do stanowisk autobusów PKS. I co, zatykają nosy i podziwiają cuchnące bajorko. Nie jest to piękna wizytówka i gospodarz — administrator dworca PKP powinna niezwłocznie uporządkować swój podjazd.

Przy okazji należy też uporządkować teren pod mostem kolejowym od strony ul. Towarowej i A. Mickiewicza. Pełno tu nieczystości i śmieci jeszcze z roku ubiegłego. Wszystkim przechodzącym rzucić się to w oczy, tylko szkoda, że nie odpowiedzialnym z PKP. (mar)

Spółemowska majówka

- Atrakcje kulinarne
- „Fastusie” i „lalki” dla dzieci
- Powietrzna niespodzianka
- Muzyka na estradzie

JUTRO, w czwartek 25 maja, WSS w Białymstoku zaprasza na god. 14 do Amfiteatru na majówkę. Pięćgodzinna impreza służyć będzie przede wszystkim rozrywce na świeżym powietrzu oraz prezentacji dorobku „Społem” w dziedzinie gastronomii.

W namiotach i kioskach rozlokują się na terenie Amfiteatru: karczma „Tatarska” z takimi przysmakami jak baran z rożna, białus, pasztet tatarski z kornisz, szaszłyki z beraniną; kuchnia białoruska restauracja „Grodno” z golonką, kieliszką ziemniaczaną i „palcówką” na gorąco oraz bazy słodkie z deserami własnej produkcji.

W programie rytmiczny w godz. 14—18 grać będą zespoły muzyczne restauracji „Asteria” i „Grodno”. W godz. 15—16 blok dla dzieci, wystąpią będą „Fastusie” i Tomasz Brzozński — aktor Teatru Lelek w Białymstoku. O godz. 16 pokazy judo i karate w wykonaniu białostockiego klubu „Gwardia”. O godz. 16.30 powietrzna niespodzianka — helikopter rozstrzeli nad amfiteatrem lotki. W jednej z nich znajdzie się wartościowy talon, który będzie można zrealizować.

W tym tygodniu do Białegostoku przyjeżdża młodzież „pociąg przyjaźni” z Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W składzie uczestników znajduje się 42-osobowy zespół pieśni i tańca Rybińskiego Zjednoczenia Budowy Motorów. Zespół ten wystąpi w piątek, 26 bm. o godz. 18 w Kino — Teatrze Związków Zawodowych z dwugodinnym koncertem. Występ będzie społeczny, dochód z koncertu przeznacza się na Fundusz Festiwalowy „Hawana 78”. Kartę wstępu rozprzodzą Klub WRZZ.

Przez koncert w Kawiarni „Związkowej” odbędzie się spotkanie zespołu z młodzieżą ZSMP-owską z Białegostoku. (a)

W tym tygodniu do Białegostoku przyjeżdża młodzież „pociąg przyjaźni” z Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W składzie uczestników znajduje się 42-osobowy zespół pieśni i tańca Rybińskiego Zjednoczenia Budowy Motorów. Zespół ten wystąpi w piątek, 26 bm. o godz. 18 w Kino — Teatrze Związków Zawodowych z dwugodinnym koncertem. Występ będzie społeczny, dochód z koncertu przeznacza się na Fundusz Festiwalowy „Hawana 78”. Kartę wstępu rozprzodzą Klub WRZZ.

Młodzież w szeregach partii

W ubiegłą sobotę w Białymstoku odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji partyjnych uczniom klas matematycznych i siedmiu szkół średnich. Legitymacje kandydackie otrzymało 45 dziewcząt i chłopców. W uroczystości uczestniczyli działacze partyjni i weterani ruchu rewolucyjnego, zaproszono także młodzież z klas przedmatematycznych. (a)

Występy zespołu pieśni i tańca z Rosyjskiej FSRR

W tym tygodniu do Białegostoku przyjeżdża młodzież „pociąg przyjaźni” z Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. W składzie uczestników znajduje się 42-osobowy zespół pieśni i tańca Rybińskiego Zjednoczenia Budowy Motorów. Zespół ten wystąpi w piątek, 26 bm. o godz. 18 w Kino — Teatrze Związków Zawodowych z dwugodinnym koncertem. Występ będzie społeczny, dochód z koncertu przeznacza się na Fundusz Festiwalowy „Hawana 78”. Kartę wstępu rozprzodzą Klub WRZZ.

Przez koncert w Kawiarni „Związkowej” odbędzie się spotkanie zespołu z młodzieżą ZSMP-owską z Białegostoku. (a)

Najlepsi matematycy

W Zespole Szkół Ogólnokształcących w Elku odbył się wojewódzki finał turnieju matematycznego. Uczestniczyli w nim 25 zwycięzców eliminacji rejonowych.

Dwa pierwsze miejsca przyniosło Annie Niedzwieckiej i Ryszardowi Walusiowi z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Elku. Są oni wychowankami Józefa Szulewicza. (a)

Nadają ci imię...

Niedawno w Urzędzie Stanu Cywilnego w Białymstoku odbyła się uroczystość nadania imion dla ośmiorga noworodków, na którą przybyli przedstawiciele władz miasta i gminy, członkowie rodzin i przedstawiciele zakładów pracy.

Młodzi obywatela Piotr Babas, Anna Binczyk, Magdalena Czechowicz, Patrycja Dąb, Dorota Florek, Przemysław Paszko, Justyna Wisner i Joanna Zarzycka otrzymały księżeczki PKO z odpowiednimi wkładkami ufundowane przez zakłady pracy, upominki rzeczowe i wiązanki kwiatów. Dla upamiętnienia nadania imion noworodkom naczelnik miasta i gminy — Alfons Bobowski wręczył dzieciom i opiekunom honorowym pamiątkowe poręczniki i odznaki 550-lecia Białej Piłki. (Emilian Brewka)

Więcej i lepiej

Znaczenie priorytetowe nadała się w Wojewódzkiej Odziele Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki w Białymstoku sprawie stałego ulepszenia i unowocześnienia produkcji. 88 proc. ogółu wytwarzanych w „Bielu” wyrobów zaliczanych jest do pierwszego szczeblu, a 44 wzory bliżej poszczególnych posiadają znak jakości. (gen)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Smakując specjalności białostockiej gastronomii będzie można ocenić również jej działalność rozrywkową. Potrawy, jakie będzie można spróbować na miejscu, są lub też mają się niebać w menu restauracyjnym na co dzień.

Udanych wrażeń smakowych i kulturalnych życzymy wszystkim, którzy wezmą udział w jutrzejszej majówce. (n-c)

Plantatorzy tytoniu!

W przypadku wystąpienia braków rozsady, Wytwórnia Tytoniu apeluje o zgłaszanie potrzeb do swoich inspektorów, którzy obowiązani są zabezpieczyć potrzebną ilość rozsady każdemu plantatorowi z wskazaniem miejsca nabycia, w uzasadnionych przypadkach dowiezione bezpośrednio do gospodarstwa.

Poprawa warunków atmosferycznych w ostatnim okresie wymaga niezwłocznego przygotowania gleby i przystąpienia do wysadzania rozsady w jak najkrótszym czasie. Pomimo wystąpienia opóźnienia w sadzeniu rozsady, prawidłowe zastosowanie zabiegów agrotechnicznych i nawożenia gwarantuje uzyskanie dobrych plonów. Jednocześnie ostrzegamy, że nieobsadzenie zakontraktowanego arealu grozi karą umowną.

Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie K 1941-1

relaks



NAJSTARSZE ZE STARYCH

Lwowska Biblioteka Naukowa AN USRR posiada w swoich zbiorach nie lada „białego kruka”. Jest nim książka Bartolomeo de Glanville wydana w 1481 r. w Kolonii, nosząca tytuł „Istota rzeczy”. Znalazła się ona na liście najbardziej „sędziwych” starodruków Biblioteki.

POMOC DLA CHIRURGA

Kolorowy, o niewielkich rozmiarach, wideomagneto-fon dla potrzeb chirurgii skonstruowano w leningradzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Optyczno-Mechanicznych im. Lenina. Będzie on w przyszłości służył do zapisów przebiegu operacji i rejestracji procesów fizjologicznych, przebiegających w bardzo szybkim tempie, nieuchwytnych dla oka.

OD ATEN DO MOSKWI?

Sobotnio - niedzielny dodatek „Izwestii” - popularna „Niedziela” wprowadziła rubrykę krótkich czytelniczych propozycji dotyczących Olimpiady - 80. Oto niektóre z nich:

- otworzyć wystawę monet o tematyce sportowej na stadionie na Łuznikach;
- zorganizować dla turystów krajowych i zagranicznych wycieczki po mieście, pod hasłem „Olimpiada-80”;
- wykonać piękną panoramę „Od Aten do Moskwy”;
- zorganizować pokazy filmów dokumentalnych o olimpiadach w TV.

RADZIECKI EKSPORT

Ogólna wartość radzieckiego eksportu przekroczyła w 1977 r. 33 miliardy rubli, tj.

aż o 5 mld rubli więcej niż w 1976 r. Największym udziałem w eksporcie może poszczycić się przemysł wydobywczy - paliwowy. Oprócz krajów - członków RWPG największych zakupów radzieckich surowców paliwowych dokonują: Finlandia, Włochy, RFN i Francja.

ZIEMIANKI NA KAMCZATCE

Na Syberii i Dalekim Wschodzie ZSRR istnieje kilka gospodarstw rolnych, które z roku na rok przynoszą coraz większe korzyści. Sowchoz „Zarieczny” w obwodzie kamczackim jest przykładem znakomitego gospodarowania - w trudnych warunkach klimatycznych kamczaccy rolnicy u-

zyskują 220 q ziemiaka z 1 hektara.

DLA INWALIDÓW

Inwalidzi w ZSRR korzystający ze specjalnych pojazdów samochodowych, w związku z podwyżką cen na paliwa i usługi motoryzacyjne otrzymali dodatki do rent w wymiarze - 120 rb rocznie w przypadku korzystania z samochodu i 48 rb w przypadku posiadania motocykla.

„PAMIR-6”

W Duszanbe (stolica Tadżyckiej SRR) rozpoczęto produkcję bardzo ładnych i funkcjonalnych lodówek - „Pamir-6”. Lodówkę o temperaturze zamrażalnika minus 12 st. C. „rozmrza” się automatycznie.

(BK-A.P.N.)



Jewgienij Szejn, student z Baku jest posiadaczem bogatej kolekcji muszli z całego świata. Wiele z nich pochodzi z dalekich egzotycznych mórz, ale w zbiorach znajdują się także okazy z Bałtyku i Morza Czarnego.

CAF-TASS



NA ZDJĘCIU: ostatnie treningi piłkarzy brazylijskich.

CAF - Photofax



Argentina '78

Gorączka rośnie, a kiedy ta informacja ukaże się w druku nasi piłkarze lecąc będą do Argentyny. Przypomnijmy, że najbardziej ciekawym tekstem jaki ostatnio czytaliśmy na temat piłkarskie jest historia Mistrzostw Świata. Piszą o tym Andrzej Górawski i Grzegorz Stanisław w książce zatytułowanej „Mundial '78”.

Jest to swego rodzaju vademecum. Bilans, zestawienie, ciekawostki, czy historia poprzednich finałów. Są potraktowane na równi o aktualnych finalistach oraz o czekających ich zmaganiach w Argentynie.

Pozwól sobie przedstawić wybrane fragmenty z jednego z rozdziałów: Od Pucharu Świata do... Pucharu Świata.

„Ziemia 1984 roku w Paryżu” podczas szóstego zebrała FIFA - ideę światowej rywalizacji reprezentacji narodowych z ręki Holender Corneliusa A. Hirszmanna, który niemal 10 lat później wystąpił z propozycją, aby turniej olimpijski uczynić z oficjalnego mistrzostwa świata. Przeciwnicy propozycji Hirszmanna zdecydowanie zaprotestowali jednak sternicy ru-

Od Pucharu Świata do... Pucharu Świata

chu olimpijskiego, twierdząc nie bez racji, że igrzyska dostępne tylko dla amatorów, nie mogłyby w aktualnej sytuacji w futbolu światowym skupiać na starcie, rzeczywiste najlepsze zespoły. 20 maja 1928 roku obradujący w Amsterdamie Kongres FIFA uchwalił zasady mistrzostw świata, które rozgrywane miały być co cztery lata, w latach parzystych między igrzyskami olimpijskimi. Turniej dostępny był dla wszystkich krajów, członków Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej. Organizację premierowej imprezy przyznano Urugwajowi. Nagrodą dla zwycięzcy turnieju w Urugwaju w 1930 roku stanowił Puchar Świata ufundowany przez prezydenta FIFA, Francuza Julesa Rimeta, który pełnił swą funkcję od 1921 roku, aż do 1954 roku. Statuetka przedstawiała Nike z samolotem. „Złota Nike” jak ją nazwano była złotym pucharem o wysokości 30 cm i wadze 1,8 kg, a wykonana na zlecenie Rimeta przez paryskiego złotnika. Trofeum to miało przejsz na własność drużyny, która zwyciężyła w mistrzostwach. Trzykrotnie, niekoniecznie w kolejnych rozgrywkach.

Start mistrzostw świata, albo poprawnie: turnieju piłkarskiego o Puchar Świata nastąpił stosunkowo późno i w niezbyt szczęśliwym dla sportu okresie. Należało bowiem pokonać wiele trudności związanych nie tylko z ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym, aby doprowadzić do skutku zamierzenie, bez którego nie uobrażmy sobie dziś futbolu.

Do nazwy „Puchar Świata” wrócono w kwietniu 1971 roku, gdy FIFA - po trzykrotnym zwycięstwie piłkarzy Brazylii zdobyli „Złotą Nike” na wia-

sność - ufundował nową nagrodę. Nazwano ją „FIFA World Cup”, a złotą szklaną było postanowienie, że będzie to niezmienne nagroda przechodnia. Zwycięzcy turnieju otrzymują na własność tylko kopię Pucharu Świata FIFA. Nowy puchar ma niemal te same parametry co poprzedni - wagi 4 kg w tym 1,8 kg czystego złota i ma niewiele ponad 30 cm wysokości. Przedstawia kulę ziemską z zaznaczonymi kontynentami, umieszczoną na lekko wygiętym postumencie, który tworzą nierównoległe sylwetki piłkarzy z uchwytami w kształcie złotych rąk. „FIFA World Cup” według projektu włoskiego rzeźbiarza wykonano w mediolanckiej firmie „Bertoni”. Ocenia się go na około 25 tys. dolarów, choć dla sympatyków futbolu ma on wartość bezcenną.

... Londyńscy bookmacherzy ocenili szanse wszystkich drużyn biorących udział w finałach Mistrzostw Świata. Według tej oceny faworytem nr jeden jest Brazylija, a następnie Argentyna i RFN. Specjaliści giełdowi przewidują, że do drugiej rundy finałów zakwalifikują się zespoły: Argentyny i Włoch z grupy I, RFN i Polski z grupy II, Brazylii i Hiszpanii z grupy III oraz Holandii i Szkocji z grupy IV.

epr. (Let)

„VW” „przeskoczył” Atlantyk

W oparciu o mocną walutę, znaczne kapitały i tanie w USA siłę roboczą, firmy amerykańskie do niedawna regulowały swoje filie produkcyjne za granicą, zapewniając sobie w ten sposób wysokie zyski. Tymczasem wiadomo dolar w stosunku do monety walut stracił na wartości i reguły tej „inwestycyjnej gry” uległy zakłóceniu. Ostatecznie nawet niektóre firmy zaczęły nieeuropejskie, przede wszystkim z RFN, poczynić inwestycje na terenie USA za tanie (dla nich) dolary.

Jako pierwszy z wielkich „Atlantyk” „przeskoczył” koncern „Volkswagena”. W kwietniu br. tasme produkcyjną opuścił pierwszy „Volkswagen”, wyprodukowany w USA, składający się w 30 proc. z części amerykańskich i 70 proc. importowanych z RFN. Wozu te montuje się w nowej fabryce p.n. „Volkswagen Manufacturing Corporation of America” w New Stanton, w pobliżu stolicy amerykańskiego przemysłu stalowniczego, Pittsburgha. Do końca tego roku 5000 robotników amerykańskich na dwie zmiany będzie dziennie montować po 800 VW - „Rabbits”, czyli - 200 tys. rocznie. Jest to amerykańska wersja popularnego „Golf’a”, następny historyczny już „garbus”.

Inwestując w budowę zakładów około 300 mln „taniach” dolarów, koncern „Volkswagena” potrafił na swoją korzyść obrócić niedogodności wynikające ze spadku wartości dolara dla handlu zagranicznym krajów o mocnej walucie. Obecnie Amerykanin będzie mógł sobie kupić mały, trójosowy samochód „made in

NRD. Oberhof (określony jest jedną z najbardziej znanych miejscowości wypoczynkowo-rekreacyjnych w NRD. Miasteczko położone jest na wysokości 825 m n.p.m. w górach Turyngii i liczy 3360 stałych mieszkańców. Oberhof dysponuje 4600 miejscami noclegowymi co daje możliwość odpoczynku w ciągu roku około 115 tys. osób wczasowiczów i turystów. Dla zabezpieczenia naturalnego środowiska postanowiono nie rozszerzać terenów pod zabudowę i wprowadzić się we wszystkie domy wczasowe, hotelach i budynkach prywatnych ogrzewanie elektryczne.

NA ZDJĘCIU: panorama miasteczka.

CAF-Gawalkiewicz



Chłosta na „europejskim” indeksie

Wyrok sądu brytyjskiej wyspy Man, skazujący 15-letniego chłopca za pobicie kolegi na karę trzech uderzeń różgą, został w tych dniach uznany przez „Europejski Trybunał d/s Ochrony Praw Człowieka” w Strasburgu za naruszenie zakazu „poniżających” kar. Trybunał uważa karę chłosty - stosowaną jeszcze w niektórych okęgach brytyjskich w „majestacie prawa” - za naruszenie ludzkiej godności. W ocenie sędziów strasburskich kara chłosty degraduje skazanego do „obiekty w rękach przemocy publicznej”.

Argument naczelnego prokuratora wyspy Man, iż ludność wyspy karę chłosty wobec nieletnich uważa za „prawdziwie skuteczny środek odstraszenia”, Trybunał Europejski nie uznał za przekonujący.

(d)



Leśnik w spódnicy

Jest dziewczyna, której nie śnią się po nocach gwiazdory filmowi ani znani piosenkarze. Wanda Mysak - bo o niej mowa - codziennie rano zakłada ciężkie filcowe buty, beret i zielony płaszcz, siada na motor i rusza w las. Młoda dziewczyna, skończywszy technikum leśne, znalazła pracę w leś-

nictwie Ziemi (woj. leszczyńskie) jako podleśniczy. Las ukochała p. Wanda od dzieciństwa. Niemalże wpływ miała tu rodzina tradycja: dziadek, ojciec, trzech stryjów, brat i kuzyni - to wszyscy leśnicy. Po siedmiu latach leśnej służby zna każde drzewo, każdą ścieżkę, bagno i piasie gniazdo na swoim terenie. Często się smakomita opłnia przelotnych, którzy często stawiają ją za przykład leśnikom-mężczyznom. (T. K.)

Przepis tygodnia

rodne; wynikają one z upodobania smakowych i okoliczności w jakich napoje będą podawane. Serwowane przepisy nie wyczerpują wszystkich możliwości w sporządzaniu tych potraw, są jednak pewną wskazówką w ich przyrządzaniu. Nie można też zapominać, że napoje mleczne posiadają całą gamę walorów smakowo-odżywczych, że przyrządza się je niewielkim nakładem czasu, pracy i wydatków. Nie bez znaczenia jest również fakt, że atrakcyjność niektórych napoi potrafi zaspokoić nawet najwybredniejszych smakoszy.

TO JEST COŚ

Składniki: 1 szklanka lodów owocowych, 1 szklanka smietanki, 2 szklanki przegotowanego i zamrożonego mleka.

Wykonanie: Wszystkie skład-

NAPÓJ WIOSENNY Z MLEKA ZSIADŁEGO

Składniki: 4 szklanki zsiadłego mleka, koperek lub szczyptę soli do smaku.

Wykonanie: Ochłodzone mleko rozbić trzepaczką, połą-

nić łączyć i wymieszać w mikserze. Podawać w kieliszkach cocktailowych zaraz po przyrządzeniu.

DZIEWCZĘ Z BUZIĄ JAK MALINA

Składniki: 100 g przegotowanego i ochłodzonego mleka, 50 g smietanki, 1 szklanka świeżych malin (truskawek), 1-2 łyżeczki cukru.

Wykonanie: Wszystkie skład-

NAPÓJ MLECZNY Z CZARNEJ PORZECZKI

Składniki: 2 szklanki mleka, 4 łyżki dżemu z czarnej porzeczki, szklanka nektaru z czarnej porzeczki, koncentrat z dzikiej róży do smaku.

Wykonanie: Mleko przego-

towno, ostudzić i razem z po-

ŻYCIE PAŃSTWU SMACZNEGO!

czy, silnie mieszając z łyżką posiekanej kopereki lub szczyptę kopereki. Napój można przyrządzić zastępując jedną szklankę mleka 25 dekagramami drobno pokrajanych surowych ogórków.

KRYSZYNA



Rys. B. Jaroszewicz



Buddy Farnan, mieszkaniec Chicago, od lat kolekcjonuje stare rowery. W jego zbiorach znajdują się także zabawne eksponaty, jak rower-łódka i rower-koło.

CAF-UPI

Z KSIĘGARNI POLSKIEJ

STANISŁAW GRZESIA, NA MARGINESIE ZYCIA, Książka i Wiedza 1978, 112 str., 50.000 egz., str. 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.